

WO.0003.32.2024

Pani  
Barbara Gil  
Radna  
Rady Miejskiej Sierpca

Odnosząc się do wniesionej przez Panią w dniu 3 września br. w formie pisemnej interpelacji uprzejmie informuję, że sytuacja związana z istniejącym przeciekiem, według Dyrektora Centrum Kultury i Sztuki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – p. Jarosława Żmijewskiego, utrzymuje się w różnorodnej formie od roku 2015 nie stanowiąc wydarzenia nagłego. Próby ustalenia przyczyny usterki doprowadziły do konkluzji, że przeciek nie występuje w sposób oczywisty, czyli każdorazowo w przypadku opadów. Zdarzają się bowiem dni z opadami deszczu, które nie skutkują wystąpieniem przecieku, ewentualnie jego pojawieniem się dopiero po pewnym czasie od zakończeniu opadów. Nie zaobserwowano także nasilania się lub wystąpienia wycieku wyłącznie w chwili znacznych co do wartości opadów. Zdarzyły się bowiem dłuższe okresy, kiedy pomimo występujących opadów wyciek nie ujawniał się. Powyższe powoduje obiektywną trudność w zlokalizowaniu przyczyn uszkodzenia. Niemniej jednak podjęto działania o charakterze naprawczym. W pierwszej kolejności zgłoszono usterkę w ramach gwarancji. W rezultacie gwarant wykonał prace polegające na uszczelnieniu połączeń blaszanych i obróbkowych. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów, dlatego też w następnej kolejności gwarant wymienił około 20 metrów kwadratowych poszycia blaszanego dachu w miejscu łączenia się dwóch budynków. Z uwagi na uporczywe występowanie omawianego problemu dalsze działania polegały na obserwacji dachu i próbach jego wyeliminowania poprzez uszczelnianie wytypowanych fragmentów powierzchni. Nie przyniosło to oczekiwanego efektu, gdyż w sposób trudny do wytłumaczenia usterka nie dawała o sobie znać przez okres 3 miesięcy niezależnie od sytuacji atmosferycznej, by z kolei wystąpić kilka razy w ciągu tygodnia podczas zarówno nieznacznych, jak i intensywnych opadów. Wobec powyższego wystąpiono do ubezpieczyciela, którego polisą objęte jest Centrum. W odpowiedzi uzyskano informację, że usterka została uznana jako zużycie eksploatacyjne dachu, nie zaś efekt działania nagłych sił zewnętrznych. W związku z powyższym brak podstaw do uruchomienia ochrony ubezpieczeniowej.

W ramach wniosków wytykających z poszukiwań przecieku prowadzonych na przestrzeni kilku ostatnich lat, w tym przez fachowców, należy stwierdzić, że:

1. dach posiada wadę konstrukcyjną polegającą na pokryciu go papką, która jest łączona razem z ociepleniem, co powoduje, że klejona z pasów warstwa jest elastyczna i ugina się pod stopami osób przemieszczających się po nim. Tymczasem systematyczna obecność osób przemierzających powierzchnię dachu jest niezbędną, ponieważ zamontowano na nim dużą centralę nawiewno - wywiewną, która wymaga częstej kontroli i konserwacji. Różnica

- temperatur powoduje, że połączenia klejone podatne są na pęknięcia, które przy wyżej opisanej eksploatacji musiały wystąpić i z dużą dozą pewności będą występowały w przyszłości,
2. praktycznie rzecz ujmując odnalezienie miejsca przedostawania się wody może nastąpić jedynie poprzez odkrycie warstwy papy i ocieplenia na znacznym obszarze pokrycia dachowego, a więc będzie wymagało podjęcia relatywnie szeroko zakrojonych prac remontowych,
  3. przeciek od początku jego wystąpienia maskowany był poprzez odświeżanie płyt, którymi wykończony został sufit. Należy zaznaczyć, iż był to jedynie zabieg o charakterze kosmetycznym,
  4. w ramach zrealizowanych w pierwszych dniach września br. prac związanych z myciem elewacji obiektu z wykorzystaniem podnośnika przeprowadzono inspekcję miejsc niedostępnych z powierzchni dachu. W jej rezultacie nie stwierdzono wad w obrębie miejsc połączenia ścian z dachem,
  5. w trakcie inspekcji sprawdzono również szczelność rynien zlokalizowanych w miejscu łączenia się dachów starego budynku z obiektem oddanym do użytku w 2012r. poprzez wprowadzenie strumienia wody w miejsca trudno dostępne. Przedmiotowy zabieg nie wywołał wycieków pochodzących z miejsc objętych orynowaniem.

Aktualny stan płyt uwidocznionych na fotografii wynika z faktu, że w obliczu perspektywy mycia elewacji i sprawdzania ewentualnej drogi przecieku za pomocą strumienia wody uznano, że nieefektywne byłoby kolejne ich malowanie po poprzednich przeciekach w sytuacji gdyby podjęte działania przyniosły efekt w postaci zdiagnozowania miejsca wycieku.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przedstawione powyżej starania dowodzą, iż twierdzenia sugerujące opieszałość, a nawet brak działań w przedmiotowym zakresie nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Jednocześnie informuję, że za stan Centrum Kultury i Sztuki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sierpcu, będącego instytucją kultury o osobowości prawnej odpowiada jego dyrektor.

BURMISTRZ  
/-/  
Jarosław Perzyński

Otrzymują:

1. Adresat
2. Biuro Rady Miejskiej Sierpca
3. a/a